

Diana JAGODZIŃSKA

O trudnościach w opisywaniu tekstów wspomnieniowych (refleksje filologiczne)

Czynność wspominania jest znana i bliska większości ludzi. Mając pewien bagaż doświadczeń, rytmem wspomnień poddajemy się często, choć nie zawsze zupełnie świadomie. Skoro wspominamy, także kodowanie i magazynowanie minionych wydarzeń w naszych umysłach nie budzi żadnych wątpliwości, ale pomimo ogólnej znajomości owego zjawiska w teoretycznym ujęciu nie ma ono jednolitego charakteru. Choć wspomnienia stanowią przedmiot zainteresowań psychologii, filozofii, anatomii i filologii, wciąż wywołują w nas pytania, na które nie ma jednoznacznych odpowiedzi. Z owymi niewiadomymi zetknęłam się podczas badań nad językowym obrazem szkoły we wspomnieniach absolwentów¹. Mimo iż głównym ich celem były analizy lingwistyczne, dokonałam również przeglądu ustaleń terminologicznych, prezentowanych w literaturze pokrewnych dyscyplin naukowych. Pozwoliło mi to poszerzyć perspektywę oglądu na zgromadzone materiały wspomnieniowe, ale i wskazało niewyjaśnione obszary funkcjonowania pamięci.

Z punktu widzenia psychologii wspomnienia jako wytwór pamięci towarzyszą człowiekowi całe życie. Magazynując doświadczenia, stanowią podstawę wszelkiej wiedzy, wpływają na kształt tożsamości, a także ukierunkowują ludzkie życie. Funkcjonowały długo w sferze magicznej — przez starożytnych Greków uznawane za wytwór daru bogini Mnemozy, w świadomości ludzi średniowiecza były efektem wewnętrznego zmysłu duszy. Dziś, pomimo odsakralizowania, wciąż są procesem tajemniczym, podstawą osobowości, narzędziem niezbędnym i przesądzającym o możliwościach dokonywania wielu ludzkich działań². Stanowią również złożony fenomen neurobiologiczny, którego wciąż

¹ Przeprowadzone przeze mnie badania zostały szczegółowo omówione w pracy magisterskiej *Obraz szkoły we wspomnieniach absolwentów*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. H. Synowiec. [Archiwum Katedry Dydaktyki Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach].

² A. Lieury: *Pamięć i sukces w szkole*. Przeł. z franc. K. Szeżyńska-Maćkowiak. Katowice 1999, s. 7.

nie udaje się do końca rozwikłać. Wiadomo, że wspomnienia stanowią reakcje na bodźce z otoczenia i są rejestrowane w komórkach mózgowych³. Niejasne są jednak w dalszym ciągu mechanizmy selekcji zapamiętywanych obrazów oraz sposób jej przeprowadzania. Także miejsce przechowywania wspomnień pozostaje ciągle naukową zagadką. Wiadomo jedynie, iż odpowiedzialny jest za nie specjalny rodzaj pamięci, zwany pamięcią autobiograficzną. To ona sprawia, że niepowiązane z sobą fakty, które zapamiętujemy, stają się częścią osobistych doświadczeń. Te zaś, sukcesywnie gromadzone, składają się na ludzkie życie.

„Wspomnienie” to termin, który także w leksykologii nie należy do jednoznacznych i dokładnie określonych. W słownikach języka polskiego⁴ funkcjonuje on przede wszystkim jako to, co sobie ktoś przypomina, wywołany w pamięci obraz zdarzeń, przeżyć z przeszłości, pamięć o kimś lub o tym, co było. Równie często uwzględniane jest znaczenie określające tym mianem przedmiot, znak, konkret, objaw (czasem przenośnie: osobę) przypominające przeszłość, będące reliktem przeszłości. We wszystkich słownikach wspomnienie funkcjonuje także jako napomknięcie, uwaga, powiedzenie mimochodem o czymś. Nieco inaczej przedstawił wyraz *wspomnienie* w *Innym słowniku* Mirosław Bańko⁵. W tym bowiem słowniku — oprócz znaczeń odnotowywanych w pozostałych — występuje pojęcie „wspomnienie” także w wyrażeniach z wyrazami: *nasze wspomnienie o czymś*, w znaczeniu *wrażenie, jakie po tym zostało w naszej pamięci* oraz *jeśli zostało po czymś*, by wyrazić fakt, że *czegoś już nie ma lub prawie nic nie zostało*. Choć w słowniku zwrócono uwagę na aspekty pomijane w innych słownikach, takie jak: emocjonalność wspomnień oraz trwanie przedmiotu zakotwiczonego we wspomnieniach, objaśnienie to nie wnosi wiele do przedstawionych wcześniej zestawień. Dostrzeżone bowiem przez Bańkę niuanse znaczeniowe można sprowadzić do tego, co zostało ogólnie ujęte w sformułowaniach *obraz przeszłości* czy *pamięć o tym, co było*. Natknąć się można również na specjalistyczne określenie teoretycznoliterackie wskazujące, iż jest to „dzieło literackie, artykuł, notatka dotyczące zdarzeń minionych, w których autor sam uczestniczył, lub dotyczące osób, które znał”⁶.

³ Por. film *Jak działa nasza pamięć?*. Reż. D. Fairhead. Cykl: *Horyzonty. BBC Knowledge*. Wielka Brytania 2008.

⁴ Patrz: *Słownik języka polskiego*. T. 9. Red. nac. W. Doroszewski. Warszawa 1967, s. 1315—1316; *Słownik języka polskiego*. T. 2. Red. M. Szymczak. Warszawa 1995, s. 712; *Słownik współczesnego języka polskiego*. T. 2. Red. B. Dunaj. Warszawa 1999, s. 542; *Inny słownik języka polskiego*. T. 2. Red. M. Bańko. Warszawa 2000, s. 1056; *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 5. Red. S. Dubisz. Warszawa 2003, s. 198; *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. T. 46. Red. H. Zgółkowska. Poznań 2004, s. 158.

⁵ *Inny słownik języka polskiego...*, t. 2, s. 1056.

⁶ Tak w: *Słownik języka polskiego*. Red. nac. W. Doroszewski..., t. 9, s. 1315—1316; *Słownik języka polskiego*. Red. M. Szymczak..., t. 2, s. 712; *Słownik współczesnego języka*

W rozumieniu potocznym natomiast *wspomnienie* to relacja zdarzeń z przeszłości, dokonywana z dystansu czasowego. W odczuciu przeciętnego użytkownika języka może być to także obraz, dźwięk, zapach lub inny ślad przeszłości utrwalony w pamięci, wywołujący w nas pozytywne lub negatywne emocje — coś, co „wgryza” się w pamięć w postaci pojedynczego obrazu lub zespołu wzajemnie powiązanych wyobrażeń i może być w dowolnej chwili przywołane⁷. Wyrażnie odczuć można także, iż „wspomnienie” należy do terminów, które trudno zdefiniować *ad hoc*, choć ich znaczenie jest powszechnie znane. Na podstawie podawanych definicji można jednak wyodrębnić jego trzy kluczowe aspekty.

Pierwszy z nich zwraca uwagę na to, iż *wspomnienie* to obraz pochodzący z przeszłości, przechowywany w pamięci. Nie ma znaczenia, czy jest dla nas świadectwem przeżyć pozytywnych, negatywnych, czy też neutralnych. Ważne znaczenie ma początek, zakotwiczony w przeszłości, oraz fakt jego magazynowania do chwili obecnej. A ten ostatni zawsze związany być musi z jakimś wrażeniem, które wywarło na nas utrwalone wydarzenie. Zaakcentowana zostaje również rola tego wydarzenia w naszym życiu.

Następnie podkreśla się, iż ów przechowywany obraz może być w dowolnym czasie przywoływany. W tym wypadku akcent pada na samą czynność wspominania, wracania do przeszłych wydarzeń, opowiadania ich i przeżywania na nowo. Może być ona dokonywana w odosobnieniu lub też wśród znajomych, często związanych z przywoływanymi informacjami bądź wręcz inicjującymi ich przytaczanie. Cechę zasadniczą owej relacji o przeszłości stanowi jej emocjonalność.

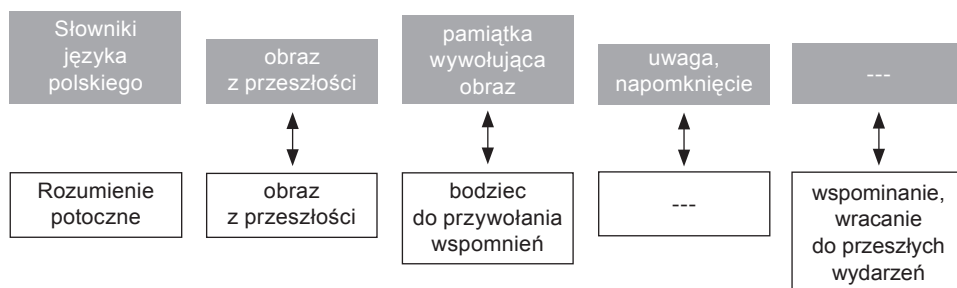
W potocznym rozumieniu wspomnień bardzo ważny okazuje się też przedmiot, osoba, znak czy symbol, stanowiące bodziec do przypomnienia sobie przeszłych wydarzeń, a więc „ożywiania” wspomnień. Jest on postrzegany jako jeden z konstrukcyjnych elementów wspominania jako procesu. Stanowi punkt zapalny, który wywołuje w ludzkiej pamięci skojarzenia oraz sprawia, że myślimy o tym, co przydarzyło się kiedyś.

Porównanie przedstawionych określeń prowadzi do wniosku, że znaczenia podawane w słownikach nie tylko nie przesądzają o zakresie znaczeniowym słowa, ale również zaledwie częściowo odpowiadają intuicyjnym objaśnieniom, formułowanym doraźnie przez użytkowników języka, co obrazuje rys. 1.

Nie są to jednakże, co z łatwością można dostrzec, rozumienia całkowicie rozbieżne. Zarówno bowiem w znaczeniach podawanych przez użytkowników języka, jak i tych, które uwzględnili w publikacjach autorzy haseł słowniko-

polskiego..., t. 5, s. 542; *Uniwersalny słownik języka polskiego...*, t. 5, s. 198; *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny...*, t. 46, s. 158.

⁷ Te przykładowe sformułowania podają na podstawie rozmów przeprowadzonych z losowo wybranymi 15 studentami różnych kierunków.



Rys. 1. Zestawienie znaczeń słownikowych i potocznych wyrazu „wspomnienie”

Źródło: badania własne.

wych, *wspomnienie* oznacza przede wszystkim obraz przeszłości wywołany z pamięci oraz materialny konkrety, który ów ślad czasów minionych przywołuje. Do rozdzwiku dochodzi natomiast w trakcie rozpatrywania wspomnienia rozumianego jako napomknięcie czegoś mimochodem oraz jako sam proces przypominania sobie przeszłych wydarzeń. W tym pierwszym aspekcie nie pojawia się ono w ogóle w świadomości użytkowników. Natomiast w drugim pomijane jest przez leksykografów, być może jako uwzględnione w znaczeniu powszechnym, obejmującym *to, co sobie ktoś przypomina*.

Owa niejednoznaczność i częściowy chaos utrzymują się również po przyjęciu genologicznej perspektywy oglądu. W słownikach i leksykonach gatunków literackich wspomnienie jako gatunek nie występuje bądź też traktowane jest synonimicznie z pamiętnikiem⁸. Ów brak teoretycznego wzorca, który mógłby stanowić punkt odniesienia dla wszystkich użytkowych realizacji, wprowadza do rozważań dodatkowe komplikacje. Utożsamianie zaś wskazanych gatunków, choć z pewnością sobie pokrewnych i zawierających wiele elementów wspólnych, byłoby zbyt uproszczeniem.

Przyjrzyjmy się jednak bliżej zamieszczanym w źródłach encyklopedycznych informacjom. Ważną wskazówkę pozwalającą skutecznie odróżnić wspomnienie od pamiętnika zawiera jeden ze słowników gatunków literackich, który mianem „wspomnienie” określa „pamiętnik o swobodnej budowie i najczęściej niewielkich rozmiarów”⁹. Mniejszy stopień sformalizowania struktury tekstu oraz ograniczenie jego obszerności nie są jednak — moim zdaniem — przekonującym kryterium, które miałoby stanowić o rozgraniczeniu tych dwóch gatunków, a już na pewno nie mogą być wyznacznikiem jednolitym i łatwym do zastosowania. Dlatego też kluczowymi cechami pozwalającymi rozróżnić

⁸ Takie rozróżnienie zastosowano m.in. w: *Słowniku rodzajów i gatunków literackich*. Red. G. Gazda i S. Tynecka-Makowska. Kraków 2006; *Słowniku terminów literackich*. Red. J. Sławiński. Wyd. 4. bez zm., dodruk. Wrocław 2005; *Słowniku literatury polskiej XIX wieku*. Red. J. Bachórz i A. Kowalczykowska. Wyd. 2., dodruk. Wrocław 1997.

⁹ *Słownik rodzajów i gatunków literackich...*, s. 278.

owe warianty mogą być przede wszystkim: typowa dla wspomnienia przewaga narracji, dystans czasowy, który dzieli moment zaistnienia opisywanych zdarzeń od chwili ich relacjonowania (we wspomnieniach niezbędny, w pamiętniku jedynie możliwy), a także brak odautorskich refleksji, które — choć wspomnieniu mogą towarzyszyć — nie stanowią jego treści, lecz raczej są naddaną interpretacją zamieszczanych faktów. Samo wskazanie różnic nie rozwiązuje jednak niejasnego usytuowania wspomnień w genologii i nie oznacza końca poszukiwań.

Niezwykle istotne dla rozważań nad istotą wspomnienia jest stanowisko Janny Labochy¹⁰, która zajęła się pamiętnikiem i wspomnieniem jako swoistymi formami literackimi o określonym typie narracji oraz toku wypowiedzi. Odżegnując się od ścisłych rozgraniczeń gatunkowych, podeszła ona do analizy tekstów autobiograficznych jako pewnej wizji świata. Pozwoliło jej to skupić uwagę na charakterystycznym dla opowieści wspomnieniowych napięciu, jakie wytwarza się pomiędzy piszącym dzisiejszym „ja” o bogatej świadomości a poszczególnymi „ja” z opisywanych etapów życia. Ta podwójna perspektywa, łącząca jednocześnie pozycję narratora i podmiotu opisywanego, może, jak dowiodła badaczka, w różny sposób wpływać na wcielanie się w siebie z czasów wydarzeń, o których mowa w tekście autobiograficznym. W wyniku owej dwistości także rozedrganie wewnętrzne narratora stanie się charakterystycznym elementem opowieści wspomnieniowych, który może być postrzegany jako wyznacznik pomocny w identyfikowaniu podmiotu przekazującego wspomnienia. Nadal nie oznacza to jednak, że musi stanowić jego nieodłączny element.

W wyniku wzajemnego oddziaływania wskazanych czynników, które mnożą wątpliwości, nie przynosząc wielu wyrazistych odpowiedzi, wspomnienia stają się bardzo osobliwym przedmiotem badań. Są elementem niezwykle subiektywnym, dlatego też trudno znaleźć uniwersalne narzędzie do ich badania w taki sposób, który uwzględniałby najważniejsze ich uwarunkowania. Jako zjawisko typowo psychofizjologiczne, wspomnienia opierają się w głównej mierze na procesach, których rozumienie znacznie wykracza poza kompetencje filologa, a jednocześnie — będąc przekazem językowym — łączą w sobie wiele uwarunkowań lingwistycznych.

Poszukiwań odpowiedzi na pytanie, czym jest wspomnienie, nie ułatwiają również procesy kompensacyjne zachodzące w ludzkim mózgu. Przysparzają one bowiem badaczom pamięci nie lada kłopotu. Jak wskazują przeprowadzane badania, wspomnienia mogą zawierać dodatkowo fakty nigdy niezaistniałe, o których jedynie dana osoba jest przekonana, że wydarzyły się naprawdę¹¹.

¹⁰ J. Labocha: *Tekst autobiograficzny jako pewna wizja świata*. W: „Język a Kultura”. T. 13: *Językowy obraz świata i kultura*. Red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz. Wrocław 2000, s. 85—95.

¹¹ Patrz A. Piotrowska: *Falszywe wspomnienia*. W: *O człowieku i jego rozwoju nie tylko seksualnym*. Red. Z. Izdebski. Zielona Góra 2009, s. 369—391.

Zjawisko to, zwane fałszywymi wspomnieniami, ma związek z mechanizmem przypominania sobie informacji lub zdarzeń, który polega na uzupełnianiu schematami tego, czego w przywoływanej informacji nie spostrzegliśmy lub na co nie zwróciliśmy uwagi, a co stanowi istotny element zachowania ciągłości i spójności wypowiedzi. W przypadku wystąpienia takowych luk w pamięci odwołujemy się najczęściej do typowego przebiegu podobnych wydarzeń, na który składa się nie tylko nasza wiedza o świecie, ale też konwenanse czy utrwalone stereotypy. Wpływ na powstawanie fałszywych wspomnień może mieć również fakt, że za przypominanie odpowiedzialne są te same części mózgu, dzięki którym człowiek ma zdolność wyobraźniową¹². Stąd podejrzenie, iż tendencja do twórczego posługiwania się wyobraźnią znajduje odbicie także w mechanizmach rządzących ludzką pamięcią i wspomnieniami.

Zaburzenia procesu przypominania to jednak nie jedyny problem, jaki należy uwzględnić podczas analizy wspomnień. Równie istotny jest — dostrzeżony przeze mnie wcześniej — język, który pozwala nazwać i przekazać przywołane z pamięci obrazy. Mowa na równi z pamięcią stanowi medium obecności tego, co minione, jak podkreślano od dawna w historii estetyki i teorii literatury¹³. Także współczesna lingwistyka antropologiczna przyjmuje, że język, będąc narzędziem przekazu informacji i środkiem komunikowania się ludzi, jednocześnie należy do sfery kultury, a co za tym idzie, występuje w roli klasyfikatora oraz interpretanta świata. Najogólniej ujęty stosunek, jaki zachodzi między językiem naturalnym a rzeczywistością pozajęzykową, określa pojęcie językowego obrazu świata, którego omówienie wykracza jednakże poza ramy tematyczne tego artykułu.

Pomimo sygnalizowanych przeze mnie wielokontekstowych uwikłań bezspornym powodem przywoływania i celebrowania wspomnień jest chęć czynienia obecnym tego, co nieobecne, z perspektywy tego, co zdarzyło się potem. Ze względu na tę rozbieżność czasową rekonstruowana przeszłość zawsze cechuje się fragmentarycznością i stronniczością, a także skłonnością do cenzurowania faktów, które są dla nas niewygodne¹⁴. Stanowi to proces niezwykle znaczący i wymagający uwzględnienia podczas badań przywoływanych z pamięci obrazów. Równie ważne jest spostrzeżenie Marka Zaleskiego w monografii o formach pamięci w literaturze. Autor zwraca uwagę na to, iż „tęskni się nie tyle za zdarzeniem czy miejscem utraconym, ile za sobą dawnym w tym miejscu”¹⁵. Dlatego też w centrum wszystkich wspomnień zawsze pozostaje nasze „ja”, młodość, to, co już się wydarzyło. Pragnienie rekompensaty kieruje się nie ku konkretnemu przedmiotowi, który chce się odzyskać, lecz ku czasowi realnie niemożliwemu

¹² Ibidem.

¹³ M. Zaleski: *Formy pamięci. O przedstawianiu przeszłości w polskiej literaturze współczesnej*. Warszawa 1996, s. 5.

¹⁴ M. Zaleski: *Formy pamięci...*, s. 6—7.

¹⁵ Ibidem, s. 17.

do odzyskania. I nie chodzi tu o przeszłość ściśle odwzorowującą rzeczywistość, lecz o własne wyobrażenia na jej temat i uczucia z tym związane¹⁶. Wspomnienie staje się bowiem czymś, co już nas bezpośrednio nie dotyczy, nie stawia wymagań i nie stanowi zagrożenia. Znajduje się wręcz w naszej władzy, choć jedynie pozornej, gdyż zdeponowane w pamięci informacje nie ulegają samoczynnej modyfikacji. Zmieniać możemy więc jedynie przywoływania¹⁷.

W trakcie moich prób dotarcia do językowego obrazu szkoły we wspomnieniach absolwentów opowieści wspomnieniowe — zarówno mówione, jak i zapisane — były głównym materiałem badawczym. Analiza wypowiedzi językowych zawsze pociąga za sobą trudność związaną z przekształceniem codziennego, postrzeganego intuicyjnie zjawiska mowy w formalny, skategoryzowany obiekt oceny¹⁸. Uczynienie przedmiotem dociekań wspomnień dodatkowo komplikuje cały proces. Relacje są bowiem niezwykle zróżnicowane, zarówno pod względem formy, treści, jak i ładunku emocjonalnego, z uwagi na nieformalny z założenia charakter i wielość czynników wpływających na ich kształt. Nie dla każdego bowiem użyte bądź przytoczone słowo oznacza to samo, nie u wszystkich wywołuje jednakowe skojarzenia. Trudno też doszukać się jednej metody i formy komunikowania towarzyszących im spostrzeżeń i refleksji. Wspomnieniowy charakter przekazów z jednej strony wpływa na pozytywne zabarwienie emocjonalne, wynikające z funkcjonowania pamięci, zwłaszcza autobiograficznej¹⁹, z drugiej zaś nie pozwala na przeprowadzenie wyraźnych gatunkowych analiz. Skoro bowiem wspomnienie nie stanowi osobnego gatunku literackiego, trudno mówić o jakiegokolwiek formalnej reprezentatywności. O ile w odniesieniu do wspomnień zapisanych i wydanych można jeszcze doszukiwać się analogii do innych gatunków, o tyle w wersji nieutrwalonej, powstałej okazyjnie, przekazywanej drogą ustną, trudno szukać do nich paraleli. Jedyną drogą, pozwalającą na znalezienie choć w części podobnych odmian gatunkowych, jest odwołanie do znanych w socjologii i folklorystyce pamiętników inspirowanych, zwanych inaczej opowieściami wspomnieniowymi czy memoratami²⁰. Takowe jednakże ze względów formalnych i literackich uznaje

¹⁶ D. Donoghue: *The Sense of the Past*. „Salmagundi” 1986, no 68—69, s. 111.

¹⁷ *Jak działa nasza pamięć...*

¹⁸ A. Giza: *Życie jako opowieść. Analiza materiałów autobiograficznych w perspektywie socjologii wiedzy*. Wrocław 1991, s. 10—11.

¹⁹ T. Maruszewski: *Psychologia poznania. Sposoby rozumienia siebie i świata*. Gdańsk 2001, s. 215.

²⁰ Patrz P. Lejeune: *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*. Przeł. A. Labuda. Kraków 2007, s. 33—35; D. Simonides: *Memorat i fabulat we współczesnej folklorystyce*. W: *Literatura popularna — folklor — język*. T. 2. Red. W. Nawrocki, M. Waliński. Katowice 1981, s. 26—37; D. Czubala: *Opowieści z życia. Z badań nad folklorem współczesnym*. Katowice 1985, s. 11—25; J. Hajduk-Nijakowska: *Z badań nad opowieściami wspomnieniową*. „Literatura Ludowa” 1976, nr 4/5, s. 87—89; A. Przybyła-Dumin: *Wielokulturowość, odmienność i różnicowanie społeczne w treściach rodem z folkloru. Wybrane aspekty*. W: *Podmiotowość w edukacji*

ogół badaczy za godny rozważań materiał tylko w dziedzinach macierzystych²¹. Warto jednak zauważyć, że choć brak dla wspomnień odgórnych schematów gatunkowych, pod względem konstrukcyjnym stanowią one, zgodnie z podziałem Piotra Olesia²², historie budowane, a więc nietworzące zwartej, przemyślanej całości, lecz powstające sekwencyjnie, w rezultacie dodawania kolejnych elementów do już istniejących i scalonych wspólną myślą przewodnią.

Ważne znaczenie ma również dystans czasowy między momentem opowiadania a chwilą występowania zdarzeń, przywoływanych we wspomnieniach. Im jest on większy, tym bardziej wzrasta rola sentymentu, a więc i odpowiedzi są wyraźniej ukierunkowane ku temu, co w pamięci figuruje jako fakty kojarzone pozytywnie²³. Dodatkowo informacje kodowane niedawno mogą być przechowywane w innej postaci, jako literalny zapis, podczas gdy zdarzenia odległe w czasie funkcjonują już wyłącznie w formie schematu. Co więcej, zdarza się, że informacje przechowywane długo ulegają licznym deformacjom w wyniku wielokrotnego odtwarzania, ubarwiania czy nastawienia emocjonalnego²⁴. Jak bowiem trafnie stwierdza Witold Doroszewski, „obserwując zjawiska w przeszłości, widzimy je tym lepiej, im są one bliżej nas albo też [...] im są one nam bliższe”²⁵.

Przytoczony cytat kieruje również uwagę na funkcjonowanie w myśleniu potocznym kategorii czasu w postaci względnej, czyli emocjonalno-subiektywnej, mierzonej tokiem oraz intensywności przeżyć w sposób relatywny, uwzględniający indywidualny punkt widzenia²⁶. Takie ujęcie podporządkowane jest kapryśnemu, subiektywnemu doświadczaniu czasu, który nie ma wytyczać granic trwania zjawisk, lecz charakteryzować je przez pryzmat jednostkowych przeżyć²⁷. Choć opisane stanowisko jest jedynie jednym z możliwych do przyjęcia w tworzeniu opowieści wspomnieniowych, występuje ono tak powszechnie, że przysparza istotnych trudności w porównywaniu tekstów zorientowanych ku

wobec odmienności kulturowych oraz społecznych źróźnicowań. Red. N. Starik, A. Zduniak. Poznań 2012, s. 414–416.

²¹ M. Czermińska: *Autobiograficzne formy*. W: *Słownik literatury polskiej XX wieku*. Zespół red. A. Brodzka i in. Wrocław 1993, s. 202.

Nie podziela tego stanowiska Jerzy Bartmiński, który mianem opowieści wspomnieniowej określa teksty pisane prozą, dotyczące zakotwiczonych w przeszłości, wybranych pod kątem ciekawości dla czytelnika zdarzeń, o których chce pamiętać. Patrz: *Językowe podstawy obrazu świata*. Red. J. Bartmiński. Lublin 2009, s. 29.

²² Patrz P. Oleś: *Konstruowanie autonarracji. Refleksje teoretyczne*. W: *Narracja. Koncepcje i badania psychologiczne*. Red. E. Dryll, A. Cierpka. Warszawa 2004, s. 194.

²³ *Jak działa nasza pamięć?*...

²⁴ T. Maruszewski: *Psychologia poznania*..., s. 215–217.

²⁵ W. Doroszewski: *Język, myślenie, działanie. Rozważania językoznawcy*. Warszawa 1982, s. 48–51.

²⁶ A.B. Burzyńska, A. Libura: *Obraz czasu w języku potocznym i naukowym*. W: „Język a Kultura”. T. 13..., s. 138.

²⁷ Ibidem.

przeszłości. Nie każde bowiem *niedawno*, *kiedyś* czy *ostatnio* może być mierzone tą samą jednostką czasową.

Materiały wspomnieniowe różnicuje także sposób kodowania zawartych w nich informacji, co sprawia podwójną trudność, wynikającą z jednej strony z emocjonalnego zaangażowania autorów w przedstawiane treści, z drugiej natomiast — związaną z przekazywaniem ich za pomocą języka używanego na co dzień. Wspomnienia stanowią osobiste sprawozdanie z własnego życia, nie są więc opisywane w sposób bezstronny, z pozycji badacza, ale przeżywane, relacjonowane z punktu granicznego pomiędzy faktem a jego interpretacją w ludzkim umyśle²⁸. Dlatego też już z samego założenia zależne są od jednostkowego sposobu myślenia, wiedzy i kompetencji poznawczej²⁹. Na opowieści wpływ ma również kompetencja wspominającego i używany kod językowy, który zwykle należy do stylu potocznego. To zaś stanowi przyczynę wielu zniekształceń, wynikających z wieloznaczności bądź nieprecyzyjności słów funkcjonujących w tej odmianie. Powoduje również kolejne przeciwności, wypływające z możliwych różnic w rozumieniu poszczególnych zwrotów przez nadawcę i adresata wypowiedzi. Ewentualność taka jest znacząca tym bardziej, że autonarracja stanowi wyjątkowo interakcyjną formę wypowiedzi, a jej kształt i przekaz wykazują istotną zależność od odbioru słuchacza³⁰.

W interpretacji zebranych od absolwentów szkół wypowiedzi uwzględnić należy również dalsze losy relacjonujących osób. Odnoszący w życiu sukces będą wykazywali tendencję do bagatelizowania czasów młodości, które traktują tylko jako jeden z etapów życia. Natomiast ci, którym się nie powiodło, wracają do wspomnień z lat wcześniejszych chętniej i wykazują większe do nich przywiązanie³¹. Istotną rolę odgrywają także cechy osobowościowe badanych oraz sposoby ich funkcjonowania w społeczeństwie. Zupełnie inaczej bowiem postrzegają rzeczywistość i fakty z nią związane osoby towarzyskie, a inaczej indywidualiści, którzy bardziej cenią sobie ciszę i spokój. Z uwagi zaś na to, że każda forma autonarracji jest nie relacją, lecz opisem sposobu przeżywania zapamiętanych faktów i powiązanych z nimi doświadczeń emocjonalnych, na sposób jej tworzenia wpływ ma także typ osobowości jej autora³².

Owe różnice nie przekreślają natomiast faktu, że — niezależnie od charakterologicznych znamion — przeszłość każdego z nas domaga się upamiętnienia. Utrwalone już wspomnienia dają zaś impuls do ich poznania, gruntownego przestudiowania i wszechstronnej analizy. Mój artykuł stanowi jedynie przyczynek do refleksji nad tą tematyką. Powstał podczas zgłębiania językowego obrazu szkoły we wspomnieniach absolwentów, jako splot konkluzji płynących

²⁸ A. Giza: *Życie jako opowieść...*, s. 100.

²⁹ Ibidem, s. 105.

³⁰ P. Oleś: *Konstruowanie autonarracji...*, s. 202.

³¹ B. Miedzińska: *Podstawy psychologii*. Jelenia Góra 2010, s. 37.

³² P. Oleś: *Konstruowanie autonarracji...*, s. 193.

z analizy gromadzonego materiału. Niewykluczone jednak, iż okaże się inspirujący do dalszych badań nad wspomnieniami, skupionymi wokół innego tematu przewodniego. W kontekście przeprowadzanych obserwacji, pomimo istnienia wielu niewiadomych, mogę však stwierdzić, że żadne trudności nie przyćmią wrażeń płynących z obcowania z prawdziwymi opowieściami o ludzkich losach. Są one zawsze relacjami niepowtarzalnych kolei losu, indywidualnymi historiami przekazywanymi żywo, choć subiektywnie, przez jej uczestników i współtwórców.

Диана Ягодзинска

О ТРУДНОСТЯХ ОПИСАНИЯ МЕМУАРНЫХ ТЕКСТОВ
(ФИЛОЛОГИЧЕСКИЕ РАЗМЫШЛЕНИЯ)

Резюме

Автор статьи, проведя исследования над языковым образом школы в воспоминаниях выпускников, выявляет трудности анализа мемуарных текстов. С этой целью приводит обиходное значение слова «воспоминание» и обзор его дефиниций, которые можно найти в толковых словарях польского языка и трудах по генеалогии, психологии и социологии. Автор также отмечает проблемы в определении понятия — вытекающие из его субъективного понимания — различных функций воспоминаний, влияния языка и опоры на до сих пор неисследованный процесс воспоминания.

Diana Jagodzińska

ON THE DIFFICULTIES OF DESCRIBING MEMOIR TEXTS
(PHILOLOGICAL DELIBERATIONS)

Summary

The author points to difficulties of the analysis of personal recollections after analysing the linguistic image of school in stories of graduates. In order to do that, she seeks out colloquial meanings of the word *memory* and reviews its definitions, included in dictionaries of the Polish language, as well as elaborations from the fields of gene studies, psychology, and sociology. The author also points out the definition problems, resulting from a subjective understanding of the concept, various functions of memories, the influence of language, and reliance on the hitherto unanalysed recollection process.